

Tomasz Kownacki

Tożsamość, reprezentacja, uznanie jako atrybuty legitymizowania systemu politycznego Unii Europejskiej

SŁOWA KLUCZOWE:

*legitymizacja UE, tożsamość europejska, obywatelstwo europejskie,
partycypacja, reprezentacja*

Wstęp

Legitymizacja systemu politycznego już od kilkunastu lat jest przedmiotem szeregu dyskusji i sporów naukowych. Ich osiã są debaty toczãce siã wokół cech Unii Europejskiej, porównywanej raz do państwa, raz do organizacji miãdzynarodowej. Spory te prowadziły do wniosków o deficycie demokracji i legitymizacji demokratycznej Unii Europejskiej, w stosunku do których formułowano zalecenia naprawcze rekonstruujãce strukturã tego podmiotu i zasad jej funkcjonowania. Kierunki tych diagnoz i reform zależały najczãściej od metod badawczych oraz teorii integracji, którymi posługiwano siã dla badania konstrukcji Unii Europejskiej oraz jej legitymizacji.

Na potrzeby dalszych prac badawczych, legitymizowanie Unii Europejskiej definiujemy w niniejszym artykule szeroko – jako zorganizowanã sieć uznania dla polityk i reprezentatywnych instytucji w niej funkcjonujãcych. Owo uznanie powinno siã wyrażãć w postrzeganiu przez obywateli Unii Europejskiej jej systemu politycznego jako politycznej sieci rozciãgniãtej nie tylko na poziomie ponadnarodowym, ale tak¿e krajowym i regionalnym, a przejawiać siã w jego mo¿liwoœciach pozwalajãcych na ich bezpoœredniã partycypacjã. Reprezentacja rozumiana bẽdzie jako wystãpowanie i dziaãlanie szeregu wspólistniejãcych modeli reprezentacji

definiowanych w kategoriach mechanizmów zarówno formalnych, jak i nieformalnych.

Nie negując dotychczasowego dorobku uczonych w tej dziedzinie badań ani też nie starając się z nimi polemizować, należy zwrócić uwagę na podejście, które nie znalazło do tej pory uznania wśród badaczy zajmujących się problemem legitymizacji Unii Europejskiej. Jest to podejście konstruktywistyczne. Pretenduje ono obecnie do miana teorii i wydaje się szczególnie użyteczne do badań w zakresie nie tylko samej legitymizacji Unii Europejskiej, ale i jej legitymizowania, przez co należy rozumieć sposoby i środki służące osiągnięciu legitymizacji. Zakłada się w nim, że każdy podmiot jest jednocześnie produktem i elementem danej rzeczywistości, w związku z czym i członkostwo w każdej strukturze integracyjnej ma znaczny wpływ na tożsamość podmiotu, który biorąc udział w projekcie o takim charakterze, redefiniuje swoje interesy oraz zachowania, identyfikując się stopniowo z współtwórcami i wykonawcami projektu. Konstruktywiści twierdzą, że tożsamość jednostek jest kreowana poprzez role społeczne, jakie wypełniają, zaś w przypadku wielkich podmiotów zbiorowych kształtuje ją miejsce w szerszej strukturze, której są składnikami.

Powyższe założenia skłaniają ku próbie identyfikacji trzech podstawowych atrybutów legitymizowania Unii Europejskiej: tożsamości podmiotu, form w jakich przejawia się jego uznanie Unii Europejskiej oraz reprezentacji podmiotu w tym systemie¹.

Kwestia diagnozy podmiotu legitymizującego

Aby badać legitymizowanie systemu politycznego UE, należy postawić podstawowe pytania dotyczące podmiotu legitymizującego. Kto nim jest? Jak można go scharakteryzować? Kto ma uznawać system polityczny i czyją reprezentacją są podmioty w nim uczestniczące?

Z punktu widzenia demokratycznego legitymizowania systemu politycznego UE uprawomocnić go powinno społeczeństwo europejskie i to ono stanowi najbardziej pożądaną obiekt legitymizujący. Próbując go scharakteryzować, należy rozważyć kwestie jego tożsamości wraz z koncepcją obywatelstwa Unii Europejskiej, możliwych kanałów partycypacji obywateli UE, dzięki którym mogą oni wyrażać swoje uznanie dla systemu, oraz form reprezentacji stwarzających warunki dla wyrażania i realizacji ich interesów.

¹ Na powyższe filary wskazuje również T. Banhoff i M.P. Smith w pracy *Legitimacy and the European Union. The contested polity*, London–New York, 1999, s. 13–15.

Dylemat tożsamości podmiotu legitymizującego system polityczny Unii Europejskiej

Pierwszą perspektywą, w której należy rozpatrywać demokratyczne legitymizowanie systemu politycznego Unii Europejskiej, jest tożsamość podmiotu legitymizującego. To w tej warstwie toczy się istotna dyskusja dotycząca budowy europejskiego demos, możliwości jego kreacji bądź ich braku, źródeł i metod poparcia dla systemu politycznego oraz perspektyw rozwoju społeczeństwa europejskiego i możliwości uprawomocnienia Unii Europejskiej. Ważne stają się w tej perspektywie pytania: Czym jest tożsamość europejska? Czy społeczeństwo europejskie może i/lub musi posiadać wspólną tożsamość? Jak pogodzić ją z tożsamościami regionalnymi i narodowymi? Jaki związek ma tożsamość europejska z legitymizowaniem systemu politycznego UE?

Dla każdego bytu politycznego, a więc i dla systemu politycznego, niezbędny jest określony poziom identyfikacji z nim jednostek, który osiąga się poprzez tożsamość. Tożsamość definiowana jest w literaturze jako zbiór istotnych cech, relacji, struktur, wartości, norm, przekonań zapewniający pozostawanie tym samym podmiotem w warunkach zmiany. Każda z jednostek określa siebie jako członka rodziny, społeczności lokalnej, grupy zawodowej – grupy związanej z przynależnością do określonej wspólnoty. Każda zatem ma swój indywidualny „pakiet” identyfikacji, które różnią się zazwyczaj względem siebie.

Dla rozważań nad wielopoziomowym systemem politycznym UE istotne stają się więc odrębne oblicza tożsamości: europejskiej, narodowej i regionalnej, a także ich wzajemne relacje.

Problem związany z wielopoziomą tożsamością europejską jest skomplikowany, na co wpływ mają przez wszystkim: silnie zakorzeniona identyfikacja narodowa odznaczająca się zamkniętym charakterem oraz aspiracjami do monopolizowania poszczególnych tożsamości, jak również dyspozycja do traktowania narodu jako suwerena sprawującego władzę, którego nieobecność w UE podaje w wątpliwość możliwości legitymizowania systemu politycznego Unii Europejskiej. Ta tożsamość, jak też tożsamość regionalna jest uświadomiona i utrwalona wśród obywateli Unii Europejskiej, co powoduje, że problem tożsamości nie dotyczy w zasadzie poziomu narodowego i lokalnego. Państwa narodowe znajdują swoje oparcie w trwałych i stabilnych narodach. Gdy zaś chodzi o regiony, to dążenia do zwiększenia poziomu ich autonomii są wynikiem wysokiego poczucia odrębności mniejszości narodowych czy też językowych, dążących do samodzielnego decydowania o sprawach ich

dotyczących. Kwestię problematyczną stanowi w zestawieniu z poprzednimi tożsamość europejska, a jej rozbudzanie, narodziny i umacnianie się następuje w Unii Europejskiej stopniowo wraz ze wzrostem jej znaczenia dla poszczególnych obywateli państw członkowskich. Stanowi ona ważny komponent identyfikacji, pozwalający na tworzenie mechanizmów umożliwiających społeczne legitymizowanie systemu, którego działania silnie oddziałują na procesy polityczne zachodzące na poziomie zarówno regionalnym, jak i narodowym. Dowodem na to są doświadczenia związane z ratyfikacją kolejnych traktatów pogłębiających integrację europejską, jak również rozszerzających jej zasięg, które wskazują, że staje się ona wręcz konieczna dla jej dalszych postępów. Uświadamiają one kierunek dalszych postępów integracji. Wynika z nich, że podstawowym wyzwaniem stojącym obecnie przed elitami politycznymi w kontekście skutecznych metod legitymizowania systemu politycznego Unii Europejskiej jest kreacja takiego charakteru tożsamości europejskiej, którego przejawem będzie myślenie obywateli oraz samych elit w kategoriach ogólnoeuropejskich, a nie jedynie przez pryzmat interesów narodowych czy regionalnych, a także kreacja takich struktur systemu politycznego, dzięki którym będzie on godził różne rodzaje tożsamości politycznych.

Każda tożsamość wymaga odniesienia do wartości, na których ma być osadzona i do których ma się odwoływać. Istotne jest zatem pytanie o wartości, do jakich ma się odwoływać tożsamość europejska, tak by nie stać w opozycji do pozostałych tożsamości jednostki, nie być w konflikcie z nimi. Nie może przecież ona zastępować wartości będących treścią tożsamości narodowych, a zatem muszą to być wartości bliskie wszystkim Europejczykom, i na tyle dla nich istotne, aby mogli się z nimi silnie identyfikować.

Katalogów takich wartości, jak się wydaje, należy upatrywać w dwóch źródłach: w celach, dla których powołano Unię Europejską, lub/oraz w współdzielonej i współodczuwanej codziennej egzystencji obywateli Europy.

Do pierwszego katalogu (związanego z realizacją celów, dla których powołano Unię Europejską) powinny się więc zaliczać takie wartości, jak: zapewnienie pokoju między narodami Unii, niwelowanie barier w swobodnym przepływie towarów, osób, usług i kapitału, zapewnienie równości wobec prawa, wolności, bezpieczeństwa, dobrobytu, tworzenie wspólnych instytucji odpowiadających wyzwaniom globalizacji, zapewnienie i stworzenie gwarancji prawnych i właściwych przejrzystych procedur².

² I. Pernice, *Multilevel Constitutionalism and the Treaty of Amsterdam: European Constitution-Making Revisited?*, „Common Market Law Review” 1999, t. 36, s. 720–721.

Drugi katalog powinien zawierać wartości kształtujące tożsamość europejską, z którymi identyfikacja wynika z codziennego życia obywateli, czyli: wspólne europejskie instytucje, dzięki którym obywatele w coraz większym stopniu identyfikują się z Unią Europejską traktowaną w kategoriach wspólnoty o charakterze politycznym, zasługującą na ich wsparcie oraz lojalność; prawo europejskie, posiadające prymat nad prawem krajowym, mające bezpośredni wpływ na życie obywateli, bez konieczności transponowania go na prawo poszczególnych państw; instytucje europejskie będące gwarantami praw człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem instytucji należących do systemu politycznego UE, z Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości na czele, stojącym na stanowisku konieczności respektowania praw człowieka opartych na wspólnych tradycjach konstytucyjnych³. Wartości należących do tego katalogu można upatrywać w samej świadomości przynależności obywateli do Unii Europejskiej, która jako struktura o charakterze ściśle integracyjnym wpływa na tożsamość podmiotów biorących udział w projekcie integracyjnym, powodując stopniowe redefiniowanie ich interesów i dążenie do zachowań właściwych dla członków systemu politycznego UE. Wpływ ten dostrzegalny jest szczególnie wyraźnie dzięki procesowi europeizacji, który oprócz aktorów o charakterze instytucjonalnym dotyczy również społeczeństwa europejskiego. W katalogu tym powinny znaleźć się także czynniki indywidualnych korzyści wynikających z integracji dla poszczególnych obywateli, jak również prawa wynikające z obywatelstwa europejskiego.

Rozpatrując problem tożsamości europejskiej, trzeba pamiętać, że nie jest ona tworem stałym, ustanowionym „z góry” i niezmiennym, ale nieustannie ewaluującą tkanką budowaną na bazie syntezy wartości uznawanych przez wszystkie narody europejskie. Europejska tożsamość ma zatem charakter dynamiczny i chociaż jest ona dopiero w fazie tworzenia – inaczej niż w przypadku tożsamości narodowych czy lokalnych – to jednak można zaobserwować, z różnymi amplitudami, stały jej trend wzrostowy. Amplitudy te wynikają z przebiegu procesów integracyjnych, które nie odbywały się w sposób linearny, ale zmagaly się z licznymi kryzysami, co jest cechą znaną nie tylko dla obecnej fazy rozwoju systemu politycznego UE, ale i rozwoju historycznego Europy jako całości⁴.

³ Szerzej na ten temat: W. Sadurski, „Rzeczpospolita”, 7 października 2004, s. A10.

⁴ Taki punkt widzenia wspiera pogląd J.-M. Domenacha, który pisze: „Europa zawdzięcza swoje istnienie trzem katastrofom: zniszczeniu greckich polis, zburzeniu Świątyni Jerozolimskiej i upadkowi Cesarstwa Rzymskiego. Europa powstała na zgłiszczach. Jej kultura, podobnie jak jej pierwsze kościoły, zbudowana jest z «surowców wtórnych». A potem już szła od kryzysu do kryzysu. W odróżnieniu od większości innych kultur,

Zasadniczym problemem, który pojawia się w kontekście zdolności legitymizowania systemu politycznego przez społeczeństwo europejskie, jest – jak już wspomniano powyżej – kwestia pogodzenia tożsamości europejskiej z tożsamościami narodowymi i regionalnymi obywateli. W jego rozwiązaniu przydatne są dwie koncepcje wskazujące na ich współegzystencję oraz wyjaśniające źródła współistnienia: koncepcja postnarodowej tożsamości europejskiej i koncepcja zróżnicowanej geometrii tożsamości.

Zwolennikami pierwszej z nich są J. Habermas oraz G. Delanty, którzy koncepcję postnarodowej tożsamości europejskiej chcą oprzeć na trzech filarach: transnarodowym patriotyzmie konstytucyjnym, wspólnej kulturze politycznej oraz obywatelstwie europejskim.

Jej podstawowym założeniem jest przekonanie o występowaniu wewnątrz społeczeństwa europejskiego kulturowego pluralizmu związanego z funkcjonowaniem w wielopoziomowej rzeczywistości – lokalnej, narodowej oraz europejskiej. Fakt funkcjonowania w takim społeczeństwie powoduje współistnienie wielu tożsamości indywidualnych w ramach rozmaitych wspólnot.

Istotnym elementem tej koncepcji jest odwoływanie się do elementów politycznych niesionych przez ideę europejskości, tj. patriotyzmu konstytucyjnego, postrzeganego nie tylko w perspektywie przynależności do wspólnoty konstytucyjnej Unii Europejskiej, ale także do europejskiej kultury konstytucyjnej, będącej, jak przypuszcza Habermas, zaczątkiem kultury politycznej społeczeństwa europejskiego. Składnikami owego zaczynu są prawa człowieka, podstawowe jego wolności, demokracja partycypacyjna i deliberatywna oraz idea polityki, którą należy definiować w kategoriach kultury. Jak twierdzi Habermas, wspólna całemu społeczeństwu europejskiemu kultura polityczna powinna być kreowana w nawiązaniu do historycznego kontekstu rozwoju oraz zróżnicowania kulturowego wszystkich narodowych sfer publicznych. Pisząc o sferach publicznych, autor ów stwierdza, że są one zakorzenione „w kontekstach, w których problemy polityczne zyskują znaczenie jedynie poprzez odwołanie się do zaplecza własnej, narodowej historii. W przyszłości z różnych kultur (jak sądzi Habermas –T.K.) mogłaby się jednak wyodrębnić pewna wspólna kultura polityczna. Mogłoby się również pojawić pewne zróżnicowanie

które łatwo poddają się analizie strukturalnej – oparte na systemach homeostatycznych o funkcji stabilizującej – geniusz Europy polega na jej zdolności do niszczenia struktur i budowania nowych”, w: J.-M. Domenach, *Europa – wyzwanie dla kultury*, Warszawa 1992, s. 53.

między ogólną europejską kulturą polityczną a tradycjami narodowymi, które od wczesnej nowoczesności rozwijały się w takich formach, jak sztuka, literatura, historiozofia, filozofia itp.”⁵.

Taka perspektywa tożsamości – jak zauważa P. Mazurkiewicz – oznacza więc wyłanianie się identyfikacji ponadnarodowych z poziomu identyfikacji narodowych. Proces ten stanowi zatem wzmocnienie tożsamości narodowych przy jednoczesnym poszukiwaniu elementu spajającego poszczególne narody Europy⁶.

Podobną perspektywę tożsamości europejskiej i jej źródeł kreacji przedstawia J.H.H. Weiler, który wyprowadzając swoją koncepcję zróżnicowanej geometrii tożsamości z innych źródeł niż J. Habermas i G. Delany, dochodzi do konkluzji zbieżnych z ich tezami. Jak twierdzi ów autor, Europejczycy, uznając się za członków przynajmniej dwóch *demos*, dokonują identyfikacji na podstawie czynników pochodzących z dwóch różnych katalogów wartości, właściwych dla narodów o charakterze organiczno-kulturowym i obywatelsko-politycznym.

Tak więc, wartości stanowiące o ich tożsamości mogą być pochodzenia organiczno-kulturowego, decydującego o przynależności do pierwszego *demos*, i mogą mieć inne pochodzenie, decydujące o poczuciu przynależności do drugiego *demos*. Oznacza to, że jednostka może się identyfikować ze swoją wspólnotą etniczno-narodową, gdyż identyfikuje się z jej kulturą, tradycją, językiem itp. (naród organiczno-kulturowy), a jednocześnie odczuwać przynależność do wspólnoty europejskiej ze względu na poczucie uczestnictwa w projekcie integracyjnym, które jednostka ta popiera i akceptuje (naród obywatelsko-polityczny). Aby przybliżyć czynniki identyfikacyjne obywateli państw członkowskich, Weiler używa interesującego porównania poziomu państwowego do Erosa, który odwołuje się do historycznych wspomnień, uczuć, emocji, romantycznej wizji organizacji społecznej, silnego uczuciowego przywiązania do miejsca zamieszkania. To właśnie Eros dzięki mitom określa przeszłość i teraźniejszość. Poziom ponadnarodowy porównywany jest przez Weilera do cywilizacji, ta zaś związana jest z nowoczesnością, racjonalnymi wartościami oraz humanizmem wpływającym kojąco i uspokajająco na Erosa. Jak pisze A. Bodnar, „relacja między tymi dwoma poziomami jest więc wzajemna, gdyż jeżeli racjonalizm i nowoczesność miałyby stanowić

⁵ J. Habermas, *Obywatelstwo a tożsamość europejska. Rozważania nad przyszłością Europy*, Warszawa 1993, s. 17.

⁶ P. Mazurkiewicz, *Europeizacja Europy: tożsamość kulturowa Europy w kontekście procesów integracji*, Warszawa 2001, s. 84.

jedyny składnik tożsamości europejskiej, to miałyby raczej ambiwalentne oddziaływanie i bardziej alienowałyby niż jednały⁷.

Koncepcja tak skorelowanej tożsamości niesie dla identyfikacji Europejczyków dwie implikacje: po pierwsze uwypukla ona wzajemną zależność pomiędzy obywatelstwem państwa i obywatelstwem Unii Europejskiej, kreśląc perspektywę, w której nie można zostać obywatelem Unii Europejskiej, nie będąc jednocześnie obywatelem państwa członkowskiego. Po drugie, wartości, z którymi powinien się identyfikować obywatel europejski, nie powinny być blisko związane z tradycyjnym kanonem wartości państwa liberalnego, takich jak materialna solidarność społeczna czy prawa człowieka. Obywatelstwo europejskie ma tu charakter, który można próbować określić jako bardziej cywilizacyjny. Czynnikiem identyfikacyjnym, jak pisze Weiler, jest uznanie przez obywateli europejskich faktu, że w wielu aspektach życia publicznego każdy z nich akceptuje autorytet i prawomocność decyzji podejmowanych przez swoich kolegów – innych obywateli europejskich, będąc świadomym tego, że w tych aspektach pierwszeństwo dawane jest wyborom dokonywanym przez demos posiadające raczej szerszy niż węższy zakres⁸.

Powyższa konstrukcja jest zatem wzajemnym powiązaniem, kompilacją koncepcji demos etniczno-kulturowego i obywatelsko-politycznego, zgodnie z którą na poziomie narodowym jednostka jest członkiem demos kulturowego, zaś na poziomie europejskim – obywatelsko-politycznego. Ważnym jej atrybutem jest wywodzenie demos europejskiego z demos narodowego.

Koncepcja Weilera znajduje zastosowanie również w odniesieniu do wzajemnych relacji między tożsamością regionalną a tożsamością narodową. Pozwala na łączenie obydwu demos przez zastosowanie odmiennych źródeł ich identyfikacji. Zgodnie z nią, mieszkaniec Śląska może się identyfikować emocjonalnie ze Śląskiem, odczuwać „racjonalną” identyfikację z Polską i „cywilizacyjną” z Unią Europejską. Tożsamości te nie powinny być rozumiane i interpretowane jako opozycyjne względem siebie, ale jako z siebie wynikające.

Patrząc na problem tożsamości z perspektywy wyżej przywołanych koncepcji, przyjąć należy, że identyfikacja europejska jednostki może

⁷ A. Bodnar, *Obywatelstwo wielopoziomowe. Status jednostki w europejskiej przestrzeni konstytucyjnej*, Warszawa 2008, s. 153.

⁸ J.H.H. Weiler, *To be a European Citizen: Eros and Civilization*, [w:] tenże, *The Constitution of Europe: "Do the new clothes have an emperor?" and other essays on European integration*, Cambridge, N.Y., 1999, s. 345, cyt. za: A. Bodnar, *Obywatelstwo wielopoziomowe...*, s. 153.

być jedną z wielu tożsamości i nie wykluczać innych, a być uzupełnieniem identyfikacji dotychczasowych. Tożsamość umożliwia identyfikację z różnymi grupami, pod warunkiem oczywiście, że identyfikacje te nie są ze sobą sprzeczne. Biorąc pod uwagę aktora zbiorowego, jakim jest społeczeństwo europejskie, mamy więc do czynienia z istnieniem wielu nakładających się zbiorów identyfikacji, będących wynikiem obecności różnych zestawów tożsamości w wielopoziomym systemie politycznym Unii Europejskiej. Tak skonstruowany model tożsamości przypomina strukturę sieci. W strukturze tej jednostka może identyfikować się z własnym narodem, nie odrzucając identyfikacji z szeroką wspólnotą Europejczyków ani też nie wyrzekając się poczucia przynależności do wspólnoty lokalnej i tożsamości z nią. W podobny sposób konstrukcję tożsamości społeczeństwa europejskiego postrzega K. Szczerski, według którego „wiele wskazuje na to, że żywotność procesu integracji europejskiej i budowy systemu politycznego na poziomie tak odległym i szerokim, jakim jest kontynent europejski, jest możliwa tylko wtedy, gdy tożsamość i lojalność wobec całości Europy będzie wynikiem, a nie przeciwstawieniem silnych tożsamości lokalnych oraz naturalnych wspólnot ludzkich, od rodziny do państwa. Droga do zjednoczonej Europy leży, paradoksalnie, nie w przewyciężaniu partykularyzmów narodowych, ale w ich solidarnym współistnieniu. Chodzi zatem o odejście od egoizmów, ale nie zamazanie odrębności”⁹.

Takim koncepcjom tożsamości odpowiada sposób prowadzenia dyskursu politycznego o Europie. Na poziomie narodowym jest on głęboko zakorzeniony i efektywnie wykorzystywany przez narodowych liderów w swoich krajach, a przedmiotem jego są tematy związane z kwestiami będącymi przedmiotem działań systemu politycznego Unii Europejskiej. Inaczej jest na kolejnym poziomie – europejskim. Zdaniem T. Banhoffa, na poziomie europejskim interakcje pomiędzy różnymi językami, kulturami i historiami powodują, że dyskurs ten jest narażony na trudności, a sytuacja, w której nie ma silnych instytucji centralnych, przyczynia się do ograniczania efektywności udziału liderów UE w tym dyskursie. Antidotum na tę sytuację, gdy antyeuropejski dyskurs zagraża legitymizacji Unii Europejskiej, powinno być – według Banhoffa – wzmocnienie dyskursu między transnarodowymi partiami politycznymi na rzecz przeciwdziałania temu zagrożeniu. Dyskurs na poziomie europejskim powinien być rozwijany i wzmocniany nie w opozycji do dyskursu narodowego, lecz w intencji jego uzupełniania.

⁹ K. Szczerski, *Integracja europejska. Cywilizacja i polityka*, Kraków 2003, s. 63.

Z powyższym poglądem zgadza się A. Wiktorska-Święcka. Autorka ta uważa, że dzięki takiemu charakterowi dialogu, kreacja tożsamości europejskiej pozwalającej na uznanie systemu politycznego UE za „swój”, będzie wynikiem procesów koncentrujących się na działaniach politycznych, instytucjach oraz systemie prawnym UE, nakierowanych na pluralizm opinii, postaw i zachowań, a ich finalnym produktem powinna być „przestrzeń wspólnej egzystencji mieszkańców Europy”, dla której szansą jest instytucja społeczeństwa obywatelskiego¹⁰. Jeśli zatem dialog ten zostanie odpowiednio „skanalizowany”, społeczeństwo europejskie w większym niż dotychczas stopniu wykaże się zdolnością legitymizacyjną na poziomie europejskim. Wydaje się, że obecnie mamy właśnie do czynienia z próbami kreacji lub wzmocnienia tego trendu. Dialog ów nabiera intensywności, a jego rozwój jest zauważalny dzięki coraz większej liczbie kanałów partycypacji obywateli w systemie politycznym UE, tworzonych na poziomie lokalnym, narodowym i ponadnarodowym lub udostępnianych przez aktorów operujących na różnych poziomach systemu politycznego UE. Proces ów dostrzegalny jest przede wszystkim dzięki efektom polityk będących produktem systemu politycznego Unii Europejskiej. Zauważa się, że polityka generowana przez system polityczny Unii Europejskiej jest artykulacją różnorodnych interesów i tożsamości reprezentowanego podmiotu i opiera się na uznawaniu interesów i tożsamości wielu różnorodnych podmiotów. Jej realizacja odbywa się na wielu poziomach i płaszczyznach jednocześnie. Próbuje stworzyć wspólną europejską tożsamość polityczną na bazie różnorodnych tożsamości narodowych, w sposób pozwalający jednak na zachowanie partykularności, i daje podstawy do kształtowania i dominacji tożsamości przyciągającej inne, akceptowanej i dobrowolnej. Tożsamości regionalne oraz narodowe nie mogą być przez nią wykluczane, ale powinny znajdować uznanie. Taki rodzaj tożsamości europejskiej wzmocnia więc, a nie osłabia jego legitymizację.

Biorąc pod uwagę powyższe koncepcje i wynikające z nich wnioski, należy stwierdzić, że dla legitymizowania systemu politycznego Unii Europejskiej tożsamość europejska społeczeństwa europejskiego nie jest niezbędna, lecz „dopełniająca” pozostałe tożsamości, w tym zwłaszcza narodowe, jest oczywiście równie ważna, oczekiwana i pożądana. Legitymizowanie systemu politycznego Unii Europejskiej, mającego przecież

¹⁰ A. Wiktorska-Święcka, *Europeizacja wartości demokratycznych w procesie kształtowania europejskiej tożsamości*, [w:] A. Pacześniak, R. Riedel (red.), *Europeizacja – mechanizmy, wymiary, efekty*, Toruń 2010, s. 150–167.

polimorficzny charakter¹¹, może się jednak dokonywać również w nawiązaniu do innych tożsamości społeczeństwa europejskiego.

Spółeczeństwo europejskie a uznanie systemu politycznego Unii Europejskiej i jego reprezentacja

Kolejnym ważnym zagadnieniem dla podejścia konstruktywistycznego w kontekście legitymizowania systemu politycznego UE jest sposób wyrażania wobec niego uznania (poparcia lub dezaprobaty) przez obywateli o multiplikacyjnych tożsamościach. Jak założono na początku, uznanie systemu wyraża się w postrzeganiu przez obywateli Unii Europejskiej jej systemu jako politycznej sieci rozciągniętej nie tylko na poziomie ponadnarodowym, ale także krajowym i regionalnym, i przejawia się w mechanizmach pozwalających na ich bezpośrednią partycypację w tym systemie. Reprezentacja rozumiana jest zaś jako istnienie i działanie szeregu współlistniejących modeli reprezentacji, definiowanych w kategoriach zarówno formalnych, jak i nieformalnych.

Spółeczeństwo europejskie, cechujące się wielopoziomową tożsamością, jest społeczeństwem pluralistycznym, określanym zwrotem „różnorodność w wielości”. Nazwę swą zawdzięcza szeregowi podziałów, które są charakterystyczne zwłaszcza dla okresów ewolucji i kreacji systemów politycznych wyłaniających się na poziomie narodowym, jak również europejskim. W Unii Europejskiej podziały te są dostrzegalne na obydwu poziomach.

W pierwszym przypadku – gdy chodzi o poziomy narodowe – wyróżnić należy:

- a) podziały kulturowe związane z religią (katolicy vs protestanci), z poczuciem tożsamości narodowej (słaba vs silna), jednorodność vs wieloetniczność;
- b) podziały ekonomiczne dzielące społeczeństwo na biednych i bogatych, mieszkańców miast i wsi, obszarów przemysłowych i rolniczych, pracujących i bezrobotnych, producentów i konsumentów;
- c) podziały polityczne, do których należy zaliczyć długie lub krótkie tradycje demokratyczne, uznawanie reguł większościowych lub ugo-

¹¹ Szerzej na temat polimorficznej koncepcji systemu politycznego zob. J. Ruszkowski, *Teorie systemu politycznego Unii Europejskiej*, [w:] A. Paczeński, R. Riedel (red.), *Europeizacja...*, s. 80.

dowych, model korporacyjny lub pluralistyczny, państwo demokratyczno-liberalne lub socjaldemokratyczne¹².

Na poziomie ponadnarodowym są to podziały związane z procesem integracji w dziedzinach:

- a) swobodnego przepływu dóbr na wspólnym rynku,
- b) swobodnego przepływu kapitału, usług i ludzi,
- c) wspólnej polityki rolnej¹³,
- d) demografii: w aspekcie wieku, wykształcenia, płci.

W różnych państwach członkowskich Unii Europejskiej, osoby należące do tej samej grupy (wiek, wykształcenie, lewicowe lub prawicowe przekonania polityczne) mają podobne lub identyczne poglądy na temat wspólnego rynku, realizacji polityk, kształtu systemu politycznego czy kierunków jego zmian, co determinuje ich nastawienie do tej organizacji. Determinuje też stosunek do systemu (czynnego udziału w nim, wyrażania poglądów, kreowania sądów, stosowania lub odrzucania reguł przez niego ustanowionych), co pozwala na legitymizowanie go lub delegitymizowanie.

Podziały te mogą być postrzegane jako przesłanki uznania systemu politycznego, poparcia mu udzielanego oraz dążeń do uzyskania w nim reprezentacji. Rywalizacja zaś pomiędzy poszczególnymi grupami warunkuje jego rozwój i kształt. Jakimi zatem kanałami komunikacji podmiot legitymizujący kreśli owe wektory? Jakich sposobów używa obywatel/grupa społeczna, aby wyartykułować swoje uznanie systemu politycznego Unii Europejskiej? To pytania o wskazanie możliwej ścieżki legitymizującej ów system.

Uznanie systemu politycznego UE – aktywność i partycypacja

Dokonując próby klasyfikacji metod partycypacji obywateli jako przejawów uznania systemu politycznego Unii Europejskiej, należy mieć na uwadze – jak wspomniano powyżej – podziały społeczeństwa europejskiego wykreowane na poziomie ponadnarodowym, jak również te, które występują na poziomie narodowym w państwach członkowskich. Założenie to wynika z niedojrzałości systemu politycznego UE, który będąc efektem działania narodowych systemów politycznych, postrzegany jest

¹² S. Hix, *System polityczny Unii Europejskiej*, Warszawa 2010, s. 192–193.

¹³ M. Gabel, *Economic Integration and Mass Politics: Market Liberalization and Public Attitudes in the European Union*, „American Journal of Political Science” 1998, nr 3, s. 936–954.

jeszcze jako niesamodzielny i ściśle z nimi powiązany, oraz z zasady pomocniczości, która tworzy w nim warunki dla podejmowania decyzji i rozwiązywania problemów na najniższym szczeblu przez obywateli, stawiając przed władzami publicznymi zadanie wspierania inicjatyw oddolnych i umożliwiania obywatelom aktywnej działalności.

Rozpatrując sfery partycypacji obywatelskiej w systemie politycznym UE, pozwalające na jego legitymizowanie, musimy pamiętać, że integracja europejska jest procesem, i to długotrwałym, którego wynikiem jest widoczny wpływ na krajowych aktorów sceny politycznej w postaci ich europeizacji, a którego efekty są artykułowane i realizowane przez nich na poziomie unijnym. Aktywność ich jest więc również efektem procesów europeizacji¹⁴. W literaturze przedmiotu tłumaczy się ją jako proces dwukierunkowy: z dołu do góry – *bottom up*, i z góry na dół – *top down*¹⁵.

Sposoby ponadnarodowej partycypacji obywateli, wyrażającej uznanie systemu politycznego UE, w europejskiej przestrzeni politycznej¹⁶ można spróbować skategoryzować w pięciu sferach procesu europeizacji dokonujących się w ramach systemu politycznego Unii Europejskiej¹⁷.

1. Sfera dostosowawcza – związana z koniecznością dopasowania komponentów systemu politycznego do wymagań związanych z możliwościami uczestniczenia obywateli w europejskiej przestrzeni publicznej. Formami ponadnarodowej partycypacji są tutaj:

- a) organizacja warunków dla for dyskusyjnych i zgromadzeń, na których będą się odbywać debaty publiczne dotyczące kwestii europejskich na poziomie narodowym (np. Europejskie Kongresy Obywatelskie będące forami dialogu i udziału społecznego w dyskusjach nad bieżącymi i przyszłymi problemami stojącymi przed Unią Europejską w różnych obszarach jej działalności), określenie zasad partnerstwa w tych przedsięwzięciach, ram współpracy, warunków normatywnych itp.;

¹⁴ Szeroko na temat europeizmu i europeizacji w: J. Ruskowski, *Wstęp do studiów europejskich*, Warszawa 2007, s. 47–49, oraz tenże, *Ponadnarodowość w systemie politycznym Unii Europejskiej*, Warszawa 2010, s. 357–382.

¹⁵ Tenże, *Ponadnarodowość...*, s. 367–382.

¹⁶ R. Wiszniewski, *Europejska przestrzeń polityczna. Zachowania elektoratu w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, Wrocław 2008, s. 17–91.

¹⁷ M. Witkowska, *Ponadnarodowa partycypacja obywatelska jako efekt europeizacji*, [w:] A. Paczeński, R. Riedel (red.), *Europeizacja...*, s. 211–213. Autorka powołuje się na prace J. Olsen, *The Many Faces of Europeanization*, „Journal of Common Market” 2002, nr 5, i C.M. Radaelli, *The Europeanization of Public Policy*, [w:] K. Featherstone, C.M. Radaelli (eds.), *The Politics of Europeanization*, Oxford–New York 2003.

- b) działania dostosowawcze wewnętrznych procedur mające na celu ich kompatybilność z mechanizmami decyzyjnymi Unii Europejskiej, polegające m.in. na systematyzowaniu i regulowaniu przepisów pozwalających na współpartycypację lub konsultacje obywateli oraz grup interesów w procesach decyzyjnych z udziałem aktorów politycznych UE działających na szczeblu ponadnarodowym; ustalenie metod i mechanizmów rekrutacji przedstawicieli obywateli w instytucjach o charakterze przedstawicielskim na szczeblu ponadnarodowym;
- c) przekształcanie kierunków polityk krajowych dla osiągnięcia spójności ich celów z politykami unijnymi poprzez podejmowanie stosownych akcji popierających te działania oraz wspieranie działań mających na celu pobudzanie aktywności obywatelskiej w kwestiach dotyczących integracji europejskiej, polegające m.in. na tworzeniu organizacji obywatelskich realizujących swe zadania w tym obszarze lub na rozszerzaniu zakresu działalności tych organizacji.

2. Sfera zadaniowa – polegająca na dokonywaniu zmian wewnątrz systemów politycznych państw Unii Europejskiej dla realizacji celów wyznaczanych przez przyjęte polityki unijne. W tej sferze wyszczególnić można następujące formy obywatelskiej partycypacji ponadnarodowej:

- a) organizację i przeprowadzanie imprez mających na celu upowszechnianie, wyjaśnienie i popieranie idei integracji europejskiej. Instrumentami realizacji tej formy partycypacji mogą być odczyty, seminaria, wykłady, pochody i wiece, konferencje podnoszące znaczenie i treść integracji europejskiej;
- b) współuczestnictwo obywateli w działaniach związanych z przygotowaniem i przebiegiem kampanii wyborczych do Parlamentu Europejskiego;
- c) działania zmierzające do mobilizacji społeczeństw podczas kampanii wyborczej, w tym zwłaszcza działania na rzecz zapewnienia wysokiej frekwencji w wyborach do Parlamentu Europejskiego;
- d) współuczestnictwo w ciałach o charakterze eksperckim, doradczym, profesjonalnym w zakresie spraw dotyczących integracji europejskiej, związanych z wąsko określonymi jej obszarami, wymagające wysokospecjalistycznej wiedzy o charakterze niezależnym; działania w ramach profesjonalnych grup doradczych dostarczających fachowej wiedzy dla ciał decyzyjnych.

3. Sfera interakcji bezpośredniej – związana z bezpośrednim angażowaniem się w proces decyzyjny obywateli i wywieraniem nań wpływu z pominięciem instytucji pośredniczących ulokowanych na poziomie narodowym, poprzez budowanie zinstytucjonalizowanych form reprezentacji interesów. Formami partycypacji są tutaj:

- a) sieci przedstawicielstw tworzonych na poziomie ponadnarodowym, reprezentujące interesy podmiotów krajowych należących do różnych branż lub też podmiotów branżowych z wielu państw członkowskich;
- b) sieci przedstawicielstw władz terytorialnych z jednego kraju członkowskiego lub wielu krajów członkowskich;
- c) praca w komitetach o charakterze doradczym i konsultacyjnym, delegaci zasiadający jako przedstawiciele środowisk krajowych.

4. Sfera reakcji obywatelskiej – w której występują zjawiska związane z reakcjami obywateli na niewywiązywanie się z zobowiązań wynikających z realizacji polityk europejskich na poziomie krajowym lub lokalnym oraz z korzystaniem z prawa europejskiego, jak również z eksponowaniem reakcji niechętnych i przeciwnych integracji europejskiej. Partycypacja ponadnarodowa obywateli przejawia się tutaj poprzez:

- a) wykorzystywanie procedur prawnych przysługujących obywatelom europejskim w celu ich ochrony przed błędami lub zaniechaniami ze strony administracji europejskiej lub krajowej (Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich lub sieci rzeczników krajowych);
- b) wykorzystywanie norm prawa wspólnotowego i powoływanie się na te normy w celu realizacji zamierzonych indywidualnych interesów przez obywateli w ich krajach i poza nimi (np. zakładanie podmiotów gospodarczych, organizacji o charakterze pozarządowym);
- c) inicjowanie działań przez formalne i nieformalne grupy społeczne w celu wyrażania niechęci wobec procesów integracji europejskiej lub negowania ich (demonstracje, marsze i wiece przeciwników wprowadzenia reform antykryzysowych w Grecji, Portugalii, Hiszpanii i we Włoszech).

5. Sfera eksportu integracji – w której następuje antycypacja form, wartości i zasad jej funkcjonowania. Formami ponadnarodowej partycypacji obywatelskiej w tej sferze są:

- a) działania instytucji europejskich mające na celu krzewienie wartości demokratycznych w państwach pozostających poza granicami Unii Europejskiej;
- b) działania edukacyjno-popularyzatorskie organizacji pozarządowych kształtujących i wspierających świadomość obywatelską społeczeństw krajów zewnętrznych;
- c) działania indywidualne wzmacniające przekonania o właściwym kierunku rozwoju demokracji w państwach poza granicami Unii Europejskiej.

Powyższe kanały partycypacji generują uznanie systemu politycznego Unii Europejskiej ze strony jej obywateli, realizując jeden z atrybutów koniecznych dla jego legitymizowania.

Modele reprezentacji w systemie politycznym Unii Europejskiej

Drugim atrybutem legitymizowania systemu politycznego UE jest reprezentacja obywateli na poziomie ponadnarodowym. Kojarzona jest ona najczęściej z procesem o charakterze demokratycznym, tj. wyborami i kreacją władz na podstawie demokratycznej woli społeczeństwa. W przypadku systemu politycznego UE nie jest to jedyny sposób kreacji reprezentacji. Wydaje się, że w rozpatrywanym systemie politycznym odnaleźć można reprezentacje związane z mechanizmami nie tylko demokratycznymi, ale i innymi. Dla badań nad legitymizowaniem systemu politycznego Unii Europejskiej właściwe, jak się wydaje, byłoby zastosowanie i sprawdzenie następujących modeli służących kreacji reprezentacji: a) model mocodawca–agent, b) model powierniczy, c) model reprezentacji przez utożsamianie.

Modele te opierają się w swej pierwotnej konstrukcji na reprezentacji jednostek. Mając jednak na uwadze fakt, że reprezentacja wykazuje się czytelną tendencją do przeradzania się w szerszą aktywność o charakterze zbiorowym, w której biorą udział liczne jednostki lub/oraz grupy, należy zweryfikować ich przydatność dla reprezentacji grupowej – w tym konkretnym przypadku, społeczeństwa europejskiego.

Pisząc o reprezentacji systemu politycznego Unii Europejskiej, musimy mieć świadomość, że reprezentacja ma w tym przypadku charakter grupowy, gdyż społeczeństwo to nie jest podmiotem jednorodnym, ale wewnętrznie podzielonym według różnych kryteriów, i jest zbiorem grup posiadających poczucie odrębności wobec podmiotów zewnętrznych w stosunku do nich, a jednocześnie podmiotem *in statu nascendi* zmierzającym w kierunku wypracowania podstaw swojej specyficznej tożsamości, będącej przymiotem wszystkich jego obywateli. Sytuacja ta może być powodem, dla którego wszystkie te podziały znajdą odzwierciedlenie w systemie politycznym UE.

Model reprezentacji mocodawca–agent

Model ów swoją konstrukcję zawdzięcza prawu oraz ekonomii i tam znajduje szerokie zastosowanie. W modelu tym zakłada się, że określona jednostka (mocodawca) zatrudnia inną jednostkę (agent) w celu wykonania przez nią określonych czynności lub zadań, których sam mocodawca nie może wykonać. Działania agenta ograniczają określone mu z góry ramy, których kształt jest zależny od woli mocodawcy. Podejmowane są

one przez agenta w imieniu mocodawcy, pozostając pierwotnym jego celem. W relacji tej, reprezentacja koncentruje się na realizacji interesów osób reprezentowanych i znajduje zastosowanie również dla reprezentacji politycznej. Aby można było mówić w odniesieniu do tego modelu tym o reprezentacji, relacja pomiędzy agentem a mocodawcą musi być dwukierunkowa. Z jednej strony, w kierunku mocodawca–agent musi być określony zakres kompetencji agenta, z drugiej, w kierunku agent–mocodawca musi być określony zakres odpowiedzialności agenta za podejmowane przez niego działania. Mocodawca musi też być niejako włączony w działania agenta i w nich obecny. Brak obecności może doprowadzić do sytuacji, w której agent działa wbrew interesom mocodawcy. Zatem samo działanie agenta nie jest warunkiem wystarczającym dla aktu reprezentacji. Przy stosowaniu tego modelu pamiętać należy również o tożsamości własnej agenta, który nie może zostać przez mocodawcę zupełnie jej pozbawiony, bowiem w trakcie realizacji powierzonych zadań będzie on myślał również o sobie. Spełnienie tych warunków ma kluczowe znaczenie dla reprezentacji w modelu mocodawca–agent. Cechy te odnaleźć można m.in. w relacji państw członkowskich Unii Europejskiej z Komisją Europejską.

Dla relacji reprezentacji ważny jest w tym modelu jeszcze jeden aspekt jej poprawności, jakim jest zaistnienie relacji pomiędzy agentem a stroną trzecią, z którą agent układa się w imieniu mocodawcy. Istotną cechą reprezentacji typu mocodawca–agent dla konstrukcji legitymizacyjnej systemu politycznego Unii Europejskiej jest możliwość reprezentowania grupy, a nie jedynie poszczególnych jej indywidualnych członków, dzięki procesowi kolektywizacji rozumu. Chodzi tu o to, że decyzja grupy bierze się z aprobaty większości dla pojedynczych przesłanek, a nie z sumy wyników głosowania jednostek nad tymi przesłankami. Kolektywny rozum pozwala na podjęcie przez grupę decyzji nawet w sytuacji, gdy większość jednostek wchodzących w jej skład ją odrzuca. Grupa funkcjonuje jak podmiot zdolny do działania na własny rachunek, przez co zdolna jest do podjęcia się roli mocodawcy, który wyznacza swojego reprezentanta i udziela mu instrukcji. Model ten wespół z teorią delegowania stanowi ważny schemat reprezentowania społeczeństwa europejskiego w systemie politycznym Unii Europejskiej.

Model reprezentacji powierniczej

Drugim modelem reprezentacji, którego zastosowanie należy sprawdzić w systemie politycznym Unii Europejskiej, jest model powiernictwa.

Powiernictwo jest przeciwieństwem modelu reprezentacji, uznającego reprezentantów za osoby działające zgodnie z przekazanymi im instrukcjami. Jest to tzw. model mandatowy. Występujący w nim pełnomocnicy działają jak swoista „tuba” swoich mocodawców i są w nimi w stałym kontakcie. Reprezentacja ma tutaj charakter dość mechaniczny i niekiedy niewygodny.

Ten sposób reprezentacji stosowany jest w sytuacjach, gdy grupa nie może wyłonić reprezentantów, jako że nie jest zdolna do działania we własnym imieniu. Zadaniem powierników jest działanie w interesie tych, którzy powierzyli im swoje interesy (majątek) dla realizacji określonych transakcji ze stronami trzecimi, przy zachowaniu swobody działania. Aby zaistniała relacja reprezentacji, interesy te powinny być obecne w działaniach i transakcjach dokonywanych przez powiernika. Może być ona obecna w sytuacji rywalizacji roszczeń różnych reprezentantów do tego, że najlepiej rozpoznają oni interesy osoby reprezentowanej. Stronami rywalizującymi mogą być politycy, media, grupy interesu czy nawet tłum. W teorii prawa model ten wydaje się dość uproszczony i polega na zawarciu umowy, zgodnie z którą określone środki są oddane w zarząd jednej osobie i dzięki jej działaniom mają dać korzyści innej osobie, która niekoniecznie musi być ich właścicielem.

Powierniczy model reprezentacji można odnaleźć w myśli politycznej Johna Locke’a, który uważał, że jednostki są zdolne do działania jako wspólnota poprzez wyznaczanie ram dla działania rządu dzięki relacji zaufania. Twierdził, że natura władzy politycznej opiera się na zaufaniu, które jest zaufaniem milczącym. Koncepcja powiernictwa pozwalała Locke’owi na wyjaśnienie odpowiedzialności rządzących za dobro publiczne oraz wskazanie na asymetrię władzy, w której rządzeni mają duże trudności z prowadzeniem skutecznej kontroli rządzących.

W społeczeństwie europejskim występuje ogromna liczba jednostek niebędących w stanie działać w swoim własnym imieniu, które „pomimo to nabywają oddzielną tożsamość osobową, ponieważ są reprezentowane tak jakby posiadały tożsamość i mogły działać jako mocodawcy”¹⁸. D. Runciman i M. Brito Vieira tłumaczą, że możliwość taka wynika z faktu, iż „reprezentanci działają w imieniu grupy i na jej rzecz zgodnie z zasadami, które traktują ją jakby była ona pojedynczym mocodawcą. Oznacza to, że zbiór jednostek może połączyć się, tworząc sztucznego mocodawcę na drodze stosowania zasad reprezentacji. A więc ustalają one (jednostki – T.K.), kto będzie działał w imieniu grupy, czyniąc ją

¹⁸ D. Runciman, M. Brito Vieira, *Reprezentacja*, Warszawa 2011, s. 115.

oddzielnym podmiotem odpowiedzialnym za wszelkie działania reprezentanta”¹⁹.

Formuła reprezentacji jako powiernictwa sprawdza się dla modelu korporacyjnego, do którego można spróbować sprowadzić konstrukcję instytucjonalną Unii Europejskiej. W modelu tym korporacja ustanawia się sztuczną osobą prawną posiadającą oddzielną osobowość w stosunku do swoich właścicieli, a także wyposażoną w prawa i obowiązki charakterystyczne dla mocodawców, jak np. zawieranie umów czy zdolność do czynności prawnych. Udziałowcy będący właścicielami tworzą więc korporację, która przekazuje uprawnienia władcze Zarządowi do działania w jej imieniu. Wszystkie osoby zatrudnione w korporacji działają zaś z mocy upoważnienia Zarządu. Sam Zarząd nie reprezentuje jednak udziałowców będących właścicielami korporacji, ale jest z nimi związany oczekiwaniami z ich strony. Działania wynikające z powiernictwa wymuszają działania Zarządu realizowane na korzyść udziałowców i reprezentacji korporacji jako całości. Wynikają z tego konkretne uprawnienia do subiektywnego decydowania o kierunkach działalności i sposobach jej realizacji przez Zarząd oraz zwolnienia go i jego podwładnych z odpowiedzialności za te działania, o ile były one realizowane w ramach powierzonych mu pełnomocnictw. Działania korporacji realizowane są przez jej reprezentantów zatrudnianych przez Zarząd, będących „pracownikami” korporacji. Są oni realizatorami jej uprawnień i tylko za ich sprawą może ona je wykonywać. Trzeba zauważyć, że to korporacja, a nie jej Zarząd ponosi odpowiedzialność za działania pracowników. W tym modelu to nie poszczególni członkowie korporacji ponoszą odpowiedzialność za działania korporacji, ale sama korporacja, co pozwala wyodrębnić odpowiedzialność indywidualną od odpowiedzialności zbiorowej.

W przypadku zastrzeżeń co do jakości wypełniania obowiązków przez Zarząd, stosowne roszczenia mogą wnieść udziałowcy, realizując konkurencyjne prawo do wypowiedzenia się w imieniu korporacji (np. poprzez grupy interesu). Udziałowcy, o ile będzie ich odpowiednia liczba, mogą przerwać relację reprezentacji, usuwając członków Zarządu ze stanowiska lub pociągając do odpowiedzialności poprzez wniesienie przeciwko nim pozwu do sądu, który ostatecznie rozstrzygnie zasadność wnoszonego przez nich sprzeciwu. Ten model reprezentacji pozwala na jej zaistnienie bez konieczności występowania skolektywizowanego rozumu w grupie i pokazuje również, że grupy mogą być reprezentowane jako posiadające

¹⁹ Tamże, s. 115.

swoje tożsamości i interesy odseparowane od interesów i tożsamości ich pojedynczych członków.

Ważny dla rozpatrywanego modelu jest fakt, że relacja reprezentacji nie wymaga wcześniejszego sformułowania interesu grupy reprezentowanej, gdyż to sami reprezentanci na drodze konkurencji mogą rościć sobie prawo do interpretacji interesu grupy (jako oddzielnego) i starają się go w przypadku jego braku uobecnić. Proces konkurencji wymusza na potencjalnych reprezentantach konieczność zdawania relacji ze swoich działań i dostarczania informacji je tłumaczących jako korzystnych dla całej grupy – wymusza więc odpowiedzialność. Odpowiedzialność ta musi być tu rozumiana jako konieczność uzasadniania działań reprezentanta, z których wynikałoby, że jego roszczenie do reprezentacji jest właściwe, uzasadnione, a przez to prawomocne. Konkurencja o prawo do reprezentacji jest charakterystyczną cechą grup będących podmiotami zbiorowymi o charakterze pozaprawnym (ruchy społeczne) i o ile pomaga w wykazaniu przyczyn dla zasadności tej reprezentacji, to jednak nie pozwala na ustalenie, kto definitywnie jest reprezentantem grupy, i w tym kontekście definiuje reprezentację jako proces *in statu nascendi*.

W korporacyjnym modelu reprezentacji ważny jest ponadto zakres praw i obowiązków reprezentanta. Cecha ta determinuje kwestie związane z odpowiedzialnością tego, kto reprezentuje i do czego jest zobowiązany, oraz powoduje, że upoważnienie to jest osią modelu, a prawa i obowiązki mogą być obiektem przenoszenia pomiędzy stronami. Niektórzy z autorów traktują tę cechę jako naczelną i uważają, że korporacja to nic innego jak jednostka o określonym zestawie praw i obowiązków, w ramach których działa dla zaspokojenia roszczeń udziałowców.

Tego typu reprezentacje odnaleźć można w relacjach reprezentacji w systemie politycznym Unii Europejskiej na linii: społeczeństwa państw członkowskich – partie polityczne jako pasy transmisyjne interesów i oczekiwań obywateli – państwa i reprezentujące je rządy – Rada Europejska – Komisja Europejska – strony trzecie.

W pierwszym i drugim modelu mamy do czynienia ze świadomą decyzją wyznaczenia reprezentanta podjętą przez mocodawcę lub upoważnieniem z jego strony. Może jednak zaistnieć również jednak sytuacja, w której jednostka reprezentuje grupę nie na podstawie upoważnienia, ale jedynie z powodu przynależności do tej grupy.

W tym przypadku może być ona reprezentowana przez kogoś innego, gdy utożsamia się z działaniami tej osoby tak, że w pewien sposób bierze udział w podejmowanych przez nią działaniach.

Model reprezentacji przez utożsamianie

Oczywiście nie wszystkie sposoby utożsamiania są formą reprezentacji. Dla zaistnienia reprezentacji wymagana jest bowiem obecność publiczności lub jakiejś trzeciej strony. Utożsamianie staje się formą reprezentacji, pod warunkiem że pozwala na obecność osoby reprezentowanej w działaniach innej dzięki jakimś elementom, które są dla nich wspólne. Elementy te nie mogą mieć jednak w tym przypadku cech konieczności, do których należy zaliczyć przynależność do grupy ze względu na płeć, rasę, rodzinę czy wyznanie. Mogą one być raczej związane z interesami lub przekonaniem. Warto zauważyć również, że reprezentacja w oczywisty sposób jest związana z aktywnością zbiorową grupy. Nigdy jednostka nie utożsamia się bowiem w pełni z drugą jednostką, w przeciwnym razie musiałaby być tą samą osobą. Ten fakt powoduje, że utożsamianie będzie miało zawsze formę tylko częściową. Można stąd wyciągnąć wniosek, że zawsze więcej niż jedna osoba może utożsamiać się z tą samą jednostką, a jednostka ta może utożsamiać się z więcej niż jedną osobą.

W rozważanym modelu grupa nie jest zobligowana do wyboru reprezentanta, gdyż ten może wybrać się sam. Może on pretendować do reprezentowania grupy poprzez działania, które mogą przyciągnąć jej uwagę i zapewnić akceptację, oznaczając dostrzeżenie ich obecności w działalności reprezentanta. W sytuacji gdy grupa utożsamia się z działaniami czy poglądami jakiegoś człowieka, możliwa jest sytuacja odwrotna, tzn. grupa może sama go wybrać na funkcję reprezentanta nawet bez jego wiedzy czy zgody. W obydwu tych przypadkach konieczne jest występowanie pewnej części wspólnej dla grupy i reprezentanta, które uosabiają grupę w jego działaniach. Tą częścią wspólną mogą być interesy, wartości, poglądy, jak również cechy osobiste reprezentanta, np. wygląd zewnętrzny. W opisywanym modelu grupy nieposiadającej osobowości prawnej, reprezentacja przez utożsamianie nie jest zależna ani od roszczeń, ani od odpowiedzialności.

Aby zaistniała relacja reprezentacji oparta na wspólnocie interesów, reprezentowani muszą mieć możliwość identyfikowania się z czynnościami reprezentanta. Może to się dokonywać albo poprzez uobecnianie interesów w relacjach ze stronami trzecimi, albo przez możliwość kontestowania działań reprezentanta. Reprezentacja grup na podstawie wspólnych interesów może przybierać różne formy i odpowiadać rozmaitym modelom reprezentacji. Jest to możliwe dzięki temu, że opiera się na szerszej bazie niż grupy wysoce zinstytucjonalizowane. Dzieje się tak dlatego, że nie wszystkie grupy mają ustalone i trwale obowiązujące pro-

cedury decydowania, często nie jest potrzebna im formalna tożsamość, a sama reprezentacja jakiegoś interesu może być niezależna od uczestnictwa w grupie. Z przypadkami takimi mamy do czynienia np. w sytuacji reprezentacji interesu przy budowie autostrady przez tereny objęte programem „Natura 2000”. Tu reprezentant będzie działał na rzecz interesu koalicji środowisk rolników, ekologów, naukowców czy zamieszkujących w pobliżu autostrady autochtonów. Reprezentacja grup interesu opiera się zatem na szerszej podstawie niż w modelu mocodawca–agent lub modelu powiernictwa.

Jednym ze sposobów urzeczywistniania reprezentacji interesów jest model reprezentacji funkcjonalnej znajdujący szerokie zastosowanie w systemie politycznym Unii Europejskiej, aspirujący do rangi jednego z najważniejszych kanałów dla jego legitymizowania. Jego podstawową cechą jest reprezentacja jednostek na podstawie tego, czym się zajmują, a nie tego, gdzie mieszkają lub do jakich organizacji politycznych należą. Interesy te muszą być podzielane przez osoby reprezentowane i reprezentantów, a ich relacje mogą się kształtować w rozmaity sposób:

- a) grupy tworzą dobrowolne stowarzyszenia, w których określona jest metoda upoważnienia i odpowiedzialności, określa się tutaj kryteria, jakie muszą spełnić członkowie grupy, tryb wyrażania sprzeciwu wobec podejmowanych decyzji oraz mechanizm pozwalający na opuszczenie grupy;
- b) grupy reprezentowane są przez samorzędnych przedstawicieli, którzy w sprawach reprezentacji rywalizują między sobą, zastępując w ten sposób formalne procedury związane z upoważnieniem i odpowiedzialnością za realizowane działania;
- c) grupy opierają się na relacjach inkluzyjności, w ramach których granica między członkiem grupy a jej sympatykiem jest bardzo nieostra, a utożsamianie się z nią lub sympatyzowanie jest spontaniczne (sympatyk grupy staje się jej pełnoprawnym członkiem, np. uczestnicząc w wiecach, pochodach, demonstracjach i innych formach aktywności), lecz nietrwałe i wrażliwe na konkurencję ze strony bardziej zinstytucjonalizowanych grup. Konkurencja oznacza w tym przypadku nie tylko rywalizację pomiędzy jednostkami dążącymi do reprezentacji grupy, ale także grupami pretendującymi do reprezentacji jednostek w obrębie wszystkich ich interesów. System polityczny Unii Europejskiej charakteryzuje się różnorodnością, która pozwala, w celu zapewnienia sobie oddzielnych reprezentantów dla poszczególnych interesów, na wzmocnienie reprezentacji, przejawiające się w tym, że interesy grupy będą uwzględniane i obecne w działaniach jej repre-

zentantów politycznych. Pojawia się tu jednak problem kreacji takich kanałów, które pozwolą na sprzeciw jednostek wobec systemu reprezentacji jako całości. Dotyczy on obecnie również Unii Europejskiej.

Jednostki mogą być reprezentowane nie tylko dlatego, że mają wspólnie podzielane interesy, ale także dlatego, że jednakowo się postrzegają lub są postrzegane przez innych. Reprezentant wypowiada się w imieniu grupy, będąc typowym przykładem jej położenia, cechy lub doświadczenia. Jego zdolność do reprezentowania grupy i wypowiedanie się w jej imieniu wynika z doświadczeń, jakie zdobył. Przykładem może być tutaj Janek Grela, niepełnosprawny nastolatek, podróżnik, odkrywca, który został twarzą kampanii na rzecz równości szans osób niepełnosprawnych. Stał się on reprezentantem bez żadnych formalnych upoważnień do reprezentacji, w tym przypadku bowiem tego typu mechanizmy nie muszą mieć zastosowania. Jest to utożsamienie askryptywne, gdyż należy ono do sfery będącej poza bezpośrednią kontrolą reprezentowanego, tzn. wyznaczonej przez okoliczności, na które nie ma on wpływu ani też ich nie wybiera. Zdolności reprezentantów do realizacji opisywanej relacji wynikają z odpowiednich ich atrybutów, co stanowi podstawę do uznawania przewidywalności ich zachowań. Atrybuty te uprawdopodobniają wystąpienie takich samych lub podobnych zachowań, jakie przejawiają reprezentanci, dzięki temu, że są oni traktowani jako „jedni z nas”. Można więc wnioskować, że model ten odpowiada sytuacji, w której poszczególne jednostki, nie mając dostatecznej ilości czasu lub poświęcając się innym zajęciom, powierzają zadanie wypracowania konkretnych rozwiązań (np. ustaw lub innych aktów normatywnych) swoim reprezentantom, licząc na to, że ci zrobią to tak, jak oni sami, gdyby mieli czas i odpowiednie kwalifikacje. Czy jednak jest to racjonalne oczekiwanie?

Przedstawiona powyżej koncepcja tożsamości społeczeństwa europejskiego pozwala na obronę racjonalności reprezentacji opartej na tejże właśnie tożsamości. W społeczeństwie europejskim w dalszym ciągu pewne zasoby materialne i niematerialne dystrybuowane są na podstawie kategorii tożsamościowych. Można tu wskazać np. pomoc dla regionów zamieszkałych przez określone etnie (kaszubska czy huculska), mniejszości narodowych (Romowie), kategorii zawodowych (rolnicy, sadownicy, rybacy), gdyż kategoria tożsamości jest właściwym kluczem jej przyznawania, pozostając zarazem kryterium rozwoju lub zacofania wymienionych grup.

David Runciman i Mónica Brito Vieira wskazują na cztery możliwości obrony reprezentacji o charakterze deskryptywnym, racjonalizujące jej wartość, posługując się następującymi kategoriami:

- 1) symbolizmu – reprezentant jest wzorcem, który udowadnia i pokazuje, że mimo iż członkowie grupy są niedoreprezentowani, to jednak są zdolni do udziału we władzy, a on ułatwia im również partycypację;
- 2) zaufania – członkowie grupy sądzą, że ich reprezentanci powinni posiadać te same co oni doświadczenia, gdyż to umożliwiłoby łatwiejszą komunikację między nimi, a także lepsze relacje wzajemnego zaufania;
- 3) przeoczonych interesów – reprezentanci działają na mocy specyficznego „upoważnienia” będącego wynikiem wspólnych doświadczeń z reprezentowanymi, mogą więc z większym powodzeniem umieszczać w agendzie politycznej ich interesy i perspektywy, wykazując jednocześnie stroniczość i niewłaściwość polityki lub polityk uprzywilejowanych grupy rządzącej;
- 4) demokracji zrewitalizowanej – więcej powodów dla obrony istniejących instytucji i ich prawomocności mają te grupy, które kiedyś tej władzy były pozbawione²⁰.

Reprezentacja oparta na tożsamości może być realizowana nie tylko na podstawie wspólnych interesów, ale także na podstawie wspólnych perspektyw reprezentanta i członków grupy. Wspólne perspektywy charakteryzują się tym, że dają większą swobodę reprezentantowi w artykułowaniu swojego stanowiska, gdyż te w trakcie negocjacji ze stronami trzecimi mogą się zmieniać. Ten typ reprezentacji opiera się na założeniu, że zachowanie reprezentanta będzie podobne do zachowań członków grupy, które przejawialiby, gdyby znaleźli się w analogicznej do niego sytuacji. Innymi słowy, podzielenie perspektywy z naszym reprezentantem oznacza, że osoba reprezentowana również mogłaby zmienić swoje stanowisko, jeśli użyto by dla jego zmiany tych samych argumentów co w stosunku do jej reprezentanta. Ten typ reprezentacji może mieć więc pewną przewagę nad reprezentacją opierającą się na interesach, gdyż docenia umiejętność samodzielnego myślenia ze strony reprezentanta, które mogłoby być podzielane z osobami, które reprezentuje. Podczas gdy reprezentacja interesów nie pozostawia reprezentantowi żadnego pola manewru, to reprezentacja perspektyw takie możliwości daje, a zjawisko to porównać można do Millowskiego „kongresu opinii”.

Ten rodzaj reprezentacji wydaje się szczególnie użyteczny w kontekście legitymizowania systemu politycznego Unii Europejskiej. Można go wskazać w konkretnych działaniach, które są podejmowane na poziomie ponadnarodowym nie tylko przez liczne grupy lobbingowe, ale i grupy nacisku, takie jak związki zawodowe, związki pracodawców, klastry, a także

²⁰ D. Runciman, M. Brito Vieira, *Reprezentacja*, Warszawa 2011, s. 132–133.

organizacje pozarządowe, jak np. stowarzyszenia. W wielu przypadkach reprezentacja jest tutaj realizowana jako wyraz poparcia definiowanego poprzez emocjonalny stosunek reprezentanta do danej kwestii, zintegrowany z pewnym zakresem autonomii jego decyzji.

Nadia Urbinati upatruje źródeł tego emocjonalnego stosunku w empatii wynikającej ze wspólnych doświadczeń oraz wyobrazeniowej sympatii wobec reprezentanta²¹.

Najbardziej znaną formą reprezentacji opartej na tożsamości uznawanej za „właściwą” dla systemu demokratycznego jest reprezentacja terytorialna. Uzależnia ona reprezentowanie obywateli od miejsca ich zamieszkania i wyznacza okręgi wyborcze określone granicami terytorialnymi, które stają się wręcz „naturalną” formą reprezentacji politycznej. Wielu autorów postrzega tę formę reprezentacji obywateli za jedynie właściwą i najlepszą dla systemu politycznego Unii Europejskiej. Czy jednak jest nią naprawdę?

Uważa się, że okręg wyborczy pozwala na reprezentowanie specyficznej dla danego obszaru geograficznego wspólnoty interesów. Interesy te zapewniają poprzez swoją alokację na poziomie krajowym konkretne profity wynikające z przyjętej wobec nich polityki szczebla centralnego, takie jak szpitale, wodociągi, drogi i inne obiekty infrastruktury publicznej. Problem polega jednak na tym, że współcześnie okręgi wyborcze w UE doświadczają bardzo dużych fluktuacji obywateli europejskich lub są zbyt duże, aby mogły być traktowane jako spójni reprezentanci danej wspólnoty. Podziały socjometryczne, które miały duże znaczenie w drugiej połowie XX w.: miasto–wieś, centrum–peryferie, obecnie stają się mniej istotne. Okręg wyborczy postrzegany jest również przez pryzmat występowania we wspólnocie specyficznych tożsamości kulturowych oraz perspektyw, w wyniku czego reprezentanci wspólnot dzielają doświadczenia reprezentowanych obywateli oraz ich szczególnych tożsamości. I ta argumentacja w przypadku obywateli europejskich wydaje się wątpliwa w obliczu możliwości swobodnego przemieszczania się, zatrudnienia i zamieszkania. Współcześnie nie należy więc postrzegać wspólnot tożsamościowych jako grup usytuowanych jedynie w określonych miejscach geograficznych, a tym bardziej w wąskich granicach starych okręgów wyborczych. Reprezentacja oparta na okręgach wyborczych posiada zatem wady, gdyż nie mogą one funkcjonować jako agenci ani też objąć reprezentacją wielu istotnych interesów swoich mieszkańców. Ma to swoje implikacje polegające na tym, że jednostki, których przedstawiciele

²¹ N. Urbinati, *Representative Democracy: Principles and Genealogy*, Chicago 2006, s. 777.

nie odnieśli sukcesu w wyborach, aby realizować swoje interesy, szukają innych reprezentantów, z którymi mogą się utożsamiać, mimo iż nie są z nimi związani jako elektorat. Jest to więc tendencja do reprezentacji, w której reprezentanci nie są w żaden tradycyjny sposób odpowiedzialni przed reprezentowanymi. Dotyczy to nie tylko regionów i państw, ale jest także widoczne w odniesieniu do systemu politycznego Unii Europejskiej.

Przedstawione tu koncepcje tożsamości, reprezentacji i uznania są tylko wstępną propozycją spojrzenia na legitymizowanie systemu politycznego Unii Europejskiej przez pryzmat podejścia konstruktywistycznego i stanowią jedynie wyzwanie dla dalszych badań na trafnością zaproponowanych narzędzi, które mogą być w nich wykorzystane.

STRESZCZENIE

Legitymizowanie systemu politycznego Unii Europejskiej stanowi przedmiot wielu dociekań naukowych i wywołuje szereg kontrowersji. Kwestie dotyczące legitymizowania są rozpatrywane najczęściej w ujęciach komparatystycznych – w zestawieniu z państwem narodowym, co prowadzi najczęściej do wniosków o deficycie legitymizacji systemu politycznego Unii Europejskiej. Niniejszy artykuł proponuje spojrzenie na legitymizowanie przez pryzmat podejścia konstruktywistycznego, przy zastosowaniu trzech atrybutów: tożsamości, reprezentacji i uznania. Autor charakteryzuje ich właściwości i możliwości zastosowania w badaniach nad powyższym zagadnieniem. Wskazuje na multitożsamościową naturę społeczeństwa europejskiego, możliwości ekspresji uznania systemu politycznego, które może być wyrażane poprzez kanały partycypacji obywatelskiej w jego funkcjonowaniu, jak również możliwe do weryfikacji w badaniach nad legitymizowaniem modele reprezentacji obywateli w systemie. Sprawdzenie ich stosowalności w praktyce działania systemu politycznego Unii Europejskiej może przyczynić się zdaniem autora do podważenia lub nawet obalenia tezy o deficycie legitymizowania systemu politycznego Unii Europejskiej.

Tomasz Kownacki

IDENTITY, REPRESENTATION, RECOGNITION AS ATTRIBUTES FOR LEGITIMIZING OF THE EUROPEAN UNION'S POLITICAL SYSTEM

Legitimizing of political system makes up object of many scientific discussions and produces controversies. Matters relating to legitimizing are mainly considered in formulations in comparison with the national state what leads to conclusions

about the deficit democracy in political system of the European Union. The present article proposes the glance on legitimizing through the prism of the constructivist approach with use of three attributes: identity, representation and recognition. The author characterizes their proprieties and possibility which can be used over the above mentioned problem. He underlines multi identities nature of the European society, the possibility of the expression of the recognition for the political system. This phenomenon can be expressed through the channels of civil participation in society functioning and can be verified in the investigations over legitimizes the models of the citizens representation in the system. Checking their applicability in practice of the European Union's political system according to the author can contribute to undermine or even overthrow of thesis relating to the legitimacy deficit of the European Union's political system.

KEY WORDS: *legitimization of the european union, identity of the european union, european citizenship, participation, representation*

Bibliografia

- M. Gabel, *Economic Integration and Mass Politics: Market Liberalization and Public Attitudes in the European Union*, „American Journal of Political Science” 1998, nr 3.
- J. Habermas, *Obywatelstwo a tożsamość europejska. Rozważania nad przyszłością Europy*, Warszawa 1993.
- S. Hix, *System polityczny Unii Europejskiej*, Warszawa 2010.
- I. Pernice, *Multilevel Constitutionalism and the Treaty of Amsterdam: European Constitution-Making Revisited?*, „Common Market Law Review” 1999, t. 36.
- D. Runciman, M. Brito Vieira, *Reprezentacja*, Warszawa 2011.
- K. Szczerski, *Integracja europejska. Cywilizacja i polityka*, Kraków 2003.
- A. Wiktorska-Święcka, *Europeizacja wartości demokratycznych w procesie kształtowania europejskiej tożsamości*, [w:] A. Paczeński, R. Riedel (red.), *Europeizacja – mechanizmy, wymiary, efekty*, Toruń 2010.
- R. Wiszniewski, *Europejska przestrzeń polityczna. Zachowania elektoratu w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, Wrocław 2008.